

**„REJS”... niekiedy pod prąd, „NIC ŚMIESZNEGO”... i tak czasem bywa,
ale „CHŁOPAKI NIE PŁACZĄ”..., ponieważ „VABANK” czasami trzeba
zagrać... i „NIGDY W ŻYCIU” się nie poddawać...**

co oznacza ...

**... pstrągowego życia uroki codzienne, choć braci rybackiej twarze czasem kamienne,
wszelako zjazdowo całkiem odmienne...**

czyli ...

**Relacja z XLII Krajowego Szkolenia – Konferencji
dla Hodowców Ryb Łososiowatych, Gdynia, 05 – 06 października 2017 r.**

Mariusz Szmyt

Katedra Biologii i Hodowli Ryb, Wydział Nauk o Środowisku,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Adres do korespondencji: Mariusz Szmyt, ul. Oczapowskiego 5, 10-719 Olsztyn,

Tel. +48 (089) 524 51 33, e-mail: mariusz.szmyt@uwm.edu.pl

Od autora...

Szanowni Państwo, po raz kolejny mam przyjemność oddać w Państwa ręce fotorelację z dorocznego Szkolenia – Konferencji Hodowców Ryb Łososiowatych. Mam nadzieję, że przypomni ona Państwu miłe chwile ze spotkania pstrągowej braci i wywoła, choćby delikatny uśmiech... Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, iż merytoryczne treści wykładowe uwzględnione zostały bez drobiazgowego zagłębiania się w szczegóły. Są one bowiem dostępne dla Państwa w materiałach i prezentacjach prelegentów na stronie Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych, w zakładce: <http://www.spri.pl/konferencje/konferencja-2017/prezentacje>

Pstrągarz...

Zawód – aktor – czasem dramatyczny, po części sensacyjny, momentami jak z horroru, ale też mimiczny i komediowy – słowem człowiek o stu twarzach... Miejsce akcji – Bytów, Łupawa, Kusiczki, Myłof czy Zawoja – w dwóch słowach – pstrągowe sceny... Czas – 24h na

dobę, 7 dni w tygodniu, 31 dni w miesiącu, 365 dni w roku – w trzech słowach – proza pstrągowego życia... Do tego jeszcze oczy dookoła głowy, trzy pary rąk do pracy i prośby do „Najwyższego” o cierpliwość, bo przy łasce siły głów kilka spaść by mogło, niczym filmowym mieczem Longinusa Podbipięty rażone... A żeby tego było mało, to idąc w ślad za nieocenionym Jerzym Stuhrem – „permanentna inwigilacja...” – sprawozdania, druki o nazwach sąsiadujących z „Paragrafem 22...”; rybne serwisy itp. ... A pozostając w klimacie X muzy nasuwa się pytanie „Jak żyć...?”... Odpowiedź jest prosta, zwięzła i co najważniejsze stała i niezmienna... Efektywnie pstrągowo codziennie i Konferencyjnie dorocznie zabawnie...

Było więc tak...

Skoro tradycja świętą rzeczą jest – o czym przekonuje nas w „Misiu” niemal równolatku Naszej Konferencji Stanisław Bareja – Pierwsze „kadry Szkoleniowej produkcji” wypełnił Pan Jacek Juchniewicz – Prezes Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych. Zanim jednak przeszedł do konkretów, w doskonałym nastroju konsultował ostatnie poprawki w scenariuszu, choć jednak entuzjazm Pana Prezesa nie wszyscy podzielali ... (fot. 1). Suma summarum otwierając Konferencję (fot. 2) zauważył, iż jest to już 42 spotkanie Pstrągarzy, a jednocześnie mały jubileusz – 10 lat SPRŁ... Wiek jeszcze dziecięcy, ale jakie już doświadczenie...?!!!!



Kontynuując Pan Prezes przywitał zebranych pstrągarzy i wszystkich związanych z branżą, szczególnie zaś ważnych gości. m.in. Pana Grzegorza Witkowskiego – Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Z właściwym dla siebie humorem zauważył przy tym, że skoro Pan Minister zmierza do sali wykładowej bez plakietki SPRŁ – to nie wejdzie... Wszystko jednak poszło jak należy i uniknęliśmy dyplomatycznego

skandalu... Uff... W dalszej części Pan Prezes przywitał Pana Jacka Kucharskiego – zastępcę Głównego Lekarza Weterynarii, Pana Janusza Wronę – Dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Pana Igora Wawrzyniaka – Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej czy Przedstawicielkę Wydziału Handlowego Ambasady Norwegii – Panią Aleksandrę Buczkowską. Pan Prezes wskazał dalej, iż Konferencja odbywa się w znaczącym okresie... Nowe prawo wodne, utworzenie nowej instytucji dotyczącej bezpieczeństwa żywności czy utworzenie organizacji „Wody Polskie”. Następnie krótko przybliżył zebrany harmonogram dwóch dni Konferencji, lekko zawieszając głos odnośnie pierwszego panelu drugiego dnia. Sprawa dotyczyła bowiem chorób... ryb oczywiście, ale nie wiedzieć czemu z sali rozbrzmiał, wcale nie cichy, śmiech zebranych... ☺

W tej części Konferencji głos zabrał również Pan Minister (fot. 3). Na wstępie wyraził szacunek dla Pana Jacka Juchniewicza za imponujący program Konferencji, z jednoczesnym ubolewaniem, że z racji obowiązków, nie będzie mógł zostać do końca. Kontynuując podkreślił, iż jest pod wrażeniem ciągłości tego wydarzenia od lat 70-tych XX wieku, kiedy produkcja pstrąga nie przekraczała 500 ton. Stwierdził również, że sektor hodowli ryb łososiowatych w Polsce to także branża pionierska w rozwoju akwakultury *stricte* intensywnej, i choć podejmowane są działania hodowlane nowych gatunków o dużym potencjale rynkowym, to akwakultura intensywna nadal bazować będzie na rozwijaniu chowu i hodowli ryb łososiowatych. Kończąc wystąpienie, Pan Minister życzył gospodarzom i uczestnikom Konferencji samych sukcesów oraz konstruktywnej wymiany poglądów.



Następnie głos zabrał Pan Jerzy Safader – Prezes Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb. Żartobliwą ironią zaznaczył m.in., że tu cytat „My za rok kończymy 20 lat więc nas nie dogonicie...” ale pogratulował faktu, że ikra pstrąga wysyłana jest do 30 krajów świata.... Na adekwatną ripostę Pana Jacka Juchniewicza nie trzeba było długo czekać... Odpowiedź była krótka... Istniejemy już od 1991 roku, choć w innej formule... Po tych słowach zauważył, że przekroczył już czas przeznaczony na swoje wystąpienie i przekazał mikrofon Panu Andrzejowi Lirskiemu (IRŚ Żabieniec) – moderatorowi pierwszego panelu wykładowego. Pan Andrzej, również jako pierwszy, niezmiennie od wielu już lat, wystąpił ze

swoim referatem – i tu znów ukłon w stronę Stanisława Barei – przedstawiając obraz polskiej akwakultury w 2016 roku na podstawie badań statystycznych, przy zastosowaniu kwestionariusza RRW-22. Prelegent przedstawiając szczegółowe dane, przypomniał podział na akwakulturę nisko intensywną dotyczącą stawów ziemnych oraz intensywną związaną m.in. ze stawami betonowymi i zamkniętymi obiegami wody. Dowiedzieliśmy się, iż intensywna część Polskiej akwakultury zakończyła rok ubiegły z wynikiem ok. 18 tys. ton. Gros tej wielkości przypadło w udziale (a jakże by inaczej...) pstrągowi tęczowemu, bo aż 14 415 ton, natomiast pozostałe „kilogramy” wypełniły palia, pstrąg źródlany, jesiotry, sum afrykański i łosoś.

Następnie Pani Anna Swacha-Polańska przedstawiła „Nowy Serwis Pstrągowy – wielkość i struktura produkcji pstrąga w ujęciu ankiety SPRŁ”. Rozpoczynając swoje wystąpienie zaznaczyła, że przedstawi tylko najważniejsze dane, bo Pan Andrzej już wszystko zdradził... Na to „wywołany do tablicy” stwierdził, że dane wziął ze strony internetowej... Po wymianie tych subtelności prelegentka przedstawiła metodologię Nowego Serwisu Pstrągowego oraz jego wyniki. Według danych Serwisu oszacowana produkcja w 2016 roku wynosiła 20,20 tys. ton, (wobec 18,46 w 2015 roku, 17,67 w 2014 roku, 16,7 tys. ton w 2013 roku i 17,5 tys. ton w 2012 roku). Prelegentka omówiła jeszcze dane rynkowe, strukturalne oraz zatrudnienie. Po zakończeniu prezentacji Pani Ani, moderator panelu stwierdził tu cytując „jesteśmy o czasie” a ponadto dodał, że nie było jego intencją zdradzać danych, ale że na przyszły rok będzie uważał... No cóż... Bycie czujnym zawsze w cenie... ☺

Kolejny referat w tym panelu, pt. „Rynek i spożycie ryb w 2016 roku”, przedstawił Pan Krzysztof Hryszko (IERiGZ). Prelegent omówił sytuację i ceny na rynku światowym, przedstawił bilans rynku krajowego, import i eksport sektora rybnego jak również ceny oraz spożycie ryb i owoców morza. Dla zebranych najistotniejszym faktem był wzrost spożycia pstrąga tęczowego o 1,9% co w przeliczeniu na kg dało wartość 0,54. Oby tak dalej...

Grzegorz Mech (GFK Polonia) scharakteryzował „Rynek produktów z pstrąga - preferencje i zakupy polskich konsumentów”. Prelegent humorystycznie podkreślił, że 24% badanych uważa mięso za niezdrowe a wegetarian i wegan raptem mamy 3%... Normalnie, formalnie „Hydrozagadka”... Na dodatek w stałocielnej odsłonie...☺ Zbliżając się ku końcowi wystąpienia stwierdził tu cytując „ na dole mamy penetrację...” cokolwiek autor miał na myśli... ☺

Jako ostatni w pierwszym konferencyjnym panelu głos zabrał Pan Tomasz Kulikowski. Z prezentacji dowiedzieliśmy się „Czego pragną konsumenci?” i jakie są ich „oczekiwania odnośnie pro-zdrowotnej żywności”. Na wstępie prelegent stwierdził, że nie jest łatwo zaistnieć będąc ostatnim, a to co jest w prezentacji nie będzie bardzo korespondować ze skryptem.

Czyżby jakieś czary...?! Tym bardziej, że jeden z wykresów miał być tu cytatem „zmanipulowany” Co się dzieje na tym świecie...??!!! ;) W dalszej części, omawiając wykres zmian poziomu sprzedaży produktów z łososi w odniesieniu do pstrągów stwierdził, że pstrąg zaznaczony jest na pomarańczowo a łosoś na czarno – jako czarny charakter... Ups... W podsumowaniu autor zauważył, m.in., że rynek pstrąga w Polsce i na kilku innych znaczących europejskich rynkach jest stabilny, a w skali 5-letniej – rośnie. Ponadto, że choć konsumenci generalnie widzą potrzebę zwiększenia spożycia ryb, to jednak nie jest to tak silna potrzeba, jak w przypadku owoców i warzyw a najtrudniejszą grupą docelową są osoby młode.

Po zakończeniu wykładu Pana Tomasza Kulikowskiego, moderator panelu rozpoczynając dyskusję (a raczej jej namiastkę) stwierdził, że czas mamy na maksymalnie dwa pytania z sali. Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał Pan Jarosław Pinkas - Pełnomocnik Rządu do spraw organizacji struktur administracji publicznej właściwych w zakresie bezpieczeństwa żywności. I szczerze mówiąc „zagotował” zebranych a przynajmniej podniósł im ciśnienie... Dlaczego...? Otóż zaczął od stwierdzenia, że jeśli ktoś mówi, że je warzywa i owoce to jest wykształcony a jeśli te produkty się przebiły to ryby też mogą... Później ciśnienie tylko rosło... Pan Jarosław stwierdził dalej, że hodowcy mają zły marketing, wysnuł zarzut, że ryby to tylko wigilia i piątki, podkreślił też, że rynek suplementów diety to 4,5 mld PLN a ryby to zaledwie 400 mln PLN. Kontynuując stwierdził, że wychodząc z hotelu w ciągu 3 min. znajdzie aptekę a sklepu rybnego nie... Od razu było wiadomo, że na tak postawione tezy ze 150% pewnością zareaguje, nikt inny, jak niezawodny Pan Antoni Łakomiak z Gosławic... Pan Antoni stwierdził, że to nie jest tak, że branża nic nie robi. Podkreślił, że uraziło Go takie postawienie sprawy, tym bardziej, że Jego gospodarstwo intensywnie działa na tym polu, choćby poprzez zebranie 60 najlepszych restauratorów, przeprowadziło dla nich szkolenie, aby oni edukowali ludzi dalej...

Równolegle do Konferencyjnych wykładów odbywały się Technologiczne Targi Akwakultury, w trakcie których mogliśmy zapoznać się z ofertą firm stricte branżowych (fot. 4) jak i wpierających nasze pstrągarstwo (fot. 5). A wykaz wszystkich firm każdy uczestnik otrzymał wraz ze wszystkimi materiałami w czasie rejestracji na Konferencję. I te właśnie Targi, trwając przez całą Konferencję, rozpoczęły się w czasie pierwszej przerwy kawowej (fot. 6)...



Po niej, w „technologiczno – kawowym” nastroju uczestników Szkolenia, rozpoczął się drugi panel wykładowy, którego myślą przewodnią były ” Fundusze unijne i kwestie prawno – administracyjne”, a którego moderatorem była Pani Anna M. Wiśniewska (UWM Olsztyn).

W pierwszej odsłonie usłyszeliśmy wykład „osławionego już na sali” Pana Jarosława Pinkasa. Prelegent w pierwszej kolejności nawiązał do „ciśnieniowej sytuacji” sprzed przerwy kawowej. Stwierdził, że wzburzenie sali suplementami diety było celowo zamierzone, ponieważ wszystko co ludziom jest potrzebne można spokojnie załatwić zbilansowaną dietą a wtedy żadne suplementy nie będą konieczne. Następnie przechodząc już do meritum swojego wykładu, przybliżył nam zakres działania Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Omówił nadzór nad bezpieczeństwem żywności, a w tym wyniki kontroli NIK a także reformę urzędowej kontroli żywności. Podkreślił, że reforma stanowi odpowiedź na zobowiązania nałożone nowym rozporządzeniem UE. Ponadto, wskazał, że większość zadań z zakresu nadzoru nad łańcuchem rolno-spożywczym i bezpieczeństwem żywności realizują obecnie służby podległe Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a to zapewni rzeczywistą realizację nadzoru w całym łańcuchu rolno-spożywczym, a więc „od pola do stołu”.

Następnie Pan Igor Wawrzyniak w imieniu Pana Adama Sudyka, z Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, przedstawił prezentację dotyczącą

„Podsumowania wdrażania wsparcia dla akwakultury”. Na wstępie omówił obecną sytuację „programową” a następnie odniósł się do programu PO RYBY 2014-2020 zatwierdzonego decyzją Komisji Europejskiej, zakładającego realizację 6 priorytetów. Dowiedzieliśmy się, iż na Priorytet 2 „Wspieranie akwakultury zrównoważonej środowiskowo, zasobooszczędnej, innowacyjnej, konkurencyjnej i opartej na wiedzy” przewidziano blisko 270 mln EUR (sporo ponad 1 mld PLN). W dalszej kolejności Pan Igor omówił poszczególne działania w tym priorytecie.

Kolejny prelegent, Pan Tomasz Aniakiewicz (Kancelaria Prawna) wygłosił referat pt. „Nowe Prawo Wodne - pierwsze problemy interpretacyjne”. Szeroko i bardzo przystępnie omówił zawilosci Nowego Prawa Wodnego. Całość merytorycznej problematyki zestawił w 4 kategoriach dotyczących kolejno opłat za usługi wodne, przyrządów pomiarowych, pozwoleń wodnoprawnych a w szczególności ich przedłużania oraz obrotu ziemią rolną. Totalne zawilosci i kruczki prawne referował absolutnie po mistrzowsku, często w formie pytającej z jednoczesnym wskazaniem clou problemu.

Jako ostatnia przed przerwą obiadową wykład pt. „Panta rhei - wszystko płynie - przegląd zapisów nowego Prawa Wodnego” przedstawiła Pani Anna M. Wiśniewska. Prelegentka na wstępie swojego wykładu podkreśliła, że od 2018 roku gospodarowaniem zasobami wodnymi będzie zajmował się jeden podmiot: Wody Polskie. Następnie szczegółowo omówiła organizację i zadania Wód Polskich. W dalszej kolejności poruszyła kwestie usług wodnych i opłat za nie, zgód i ocen wodnoprawnych a także procedur wydawania oceny.

Ostatni panel pierwszego dnia Konferencji dotyczył kwestii „Funkcjonowania obiektów pstrągowych”. A jego moderatorem był Pan Mirosław Półgęsek (ZUT w Szczecinie). Równoległe do bloku wykładowego, Pan Tomasz Aniakiewicz prowadził konsultacje z zakresu nowej Ustawy Prawo Wodne dla Członków SPRŁ.

Jako pierwszy, w bieżącym panelu, głos zabrał Pan Krzysztof Grecki (Wylęgarnia Ryb Dąbie) omawiając kwestie zamkniętych obiegów wody „RAS”, a konkretnie wykorzystania zasady hydrocyklonu w systemach RAS. Prelegent wyjaśnił na czym polega omawiane zjawisko, omówił techniczną charakterystykę basenów w tym względzie oraz wskazał sposoby wykorzystania zasady hydrocyklonu. Przykładowo może mieć zastosowanie do budowy samoczyszczących się basenów hodowlanych oraz do zagęszczania i separacji osadów odprowadzanych z filtrów mechanicznych. Temat Pana Krzysztofa był na tyle interesujący, że z niespotykaną ekspresją kontynuował go jeszcze w kuluarach (fot. 7).



Następnie moderator panelu przedstawił prezentację pt. „Mechaniczna filtracja wody w akwakulturze – stan obecny i nowe trendy”. Prelegent omówił zasady i kwestie techniczne mechanicznej filtracji wody, scharakteryzował zanieczyszczenia stałe w systemie oraz metody ich usuwania. Ponadto szczegółowo, na konkretnych przykładach, omówił urządzenia do filtracji wody poprodukcyjnej.

Kolejny referat, autorstwa „duetu Marcinów” Panów Zielińskiego i Dębowskiego (UWM Olsztyn) stanowił „Przegląd praktycznych rozwiązań stosowanych w gospodarowaniu osadami”. Panowie w pierwszej kolejności ogólnie scharakteryzowali osady a następnie przedstawili schemat możliwej kombinacji procesów gospodarki osadowej z dokładnym omówieniem poszczególnych jej etapów. Przedstawili też potencjalne sposoby wykorzystania metody beztlenowej stabilizacji osadów, pogłębionego utleniania oraz pola magnetycznego.

Na zakończenie pierwszego dnia wykładowego „O potrzebie certyfikacji produkcji słów kilka” usłyszeliśmy od Pana Jakuba Wilka (AgroAdvice). Prelegent przybliżył słuchaczom samą ideę certyfikacji, korzyści z niej płynące oraz scharakteryzował poszczególne standardy jak Global G.A.P. i ASC a następnie je porównał.

Jako podsumowanie panelu głos w dyskusji zabierali kolejno Pan Jacek Juchniewicz odnosząc się do wystąpienia „duetu Panów Marcinów” stwierdził, że w przypadku pstrągarzy zatrzymanie wody w reaktorze jest kłopotliwe ze względu na stały przepływ. Następnie z mojej strony padło pytanie do Pana Jakuba Wilka odnośnie certyfikacji grupowej, natomiast Pani Elżbieta Terech-Majewska (UWM Olsztyn) poruszyła kwestię czynników patogennych odnośnie higienizacji osadów. Koniec „emocji wykładowych” nie oznaczał oczywiście końca emocji w ogóle... Nic z tych rzeczy i nie w przypadku „pstrągowej braci rybackiej”... Przed

nami był jeszcze mecz piłki nożnej Polska – Armenia, w eliminacjach MŚ Rosja 2018 (fot. 8 i 9), konkurs potraw z pstrąga, jak zwykle z doskonałymi smakowitościami (fot. 10 – 13) oraz „Galaktyczny turniej mioda” (fot. 14) momentami z wartościami dodanymi (fot. 15).



„Życie pstrągarza” cz.2... (Drugi dzień zdjęciowo – konferencyjny)...

Film pod tym tytułem zapewne byłby dozwolony od lat 18, a w niektórych przypadkach nawet od lat 21... No cóż... „Życie (nie zawsze) jest piękne”...

Nie mniej jednak stara maksyma głosi, że „Twardym trzeba być, nie MIENTKIM...” czego Kortowskim absolwentom „Rybackta”, których na Konferencji było bez liku, tłumaczyć nadmiernie nie trzeba... Tym bardziej, że „Czysta wódka to ani honoru, ani munduru nie plami! ...” Jak mawiał Bolesław Wieniawa Długoszowski grany przez Bogusława Lindę w filmie „1920. Bitwa Warszawska”...

Tak więc, zdziśiatkowani, z większymi lub mniejszymi bojowymi ranami odniesionymi w produkcji SPRŁ „2017. Bitwa pstrągowa” stawiliśmy się na pierwszym wykładzie drugiego dnia Konferencji. A tam Pani Monika Galewska (Główny Inspektorat Weterynarii) przedstawiła nam „Nowy pakiet prawa o zdrowiu zwierząt” rozpoczynając panel „Zagadnienia weterynaryjne”, którego moderatorem był Pan prof. Andrzej K. Siwicki. Prelegentka krok po kroku przedstawiła szczegóły legislacyjne dotyczące zdrowia ryb, omówiła akty wykonawcze oraz akty delegowane a także scharakteryzowała możliwe zagrożenia chorobowe, kwestie im zapobiegania oraz opieki weterynaryjnej w całym łańcuchu hodowlanym.

Następnie Pan Marek Matras (PIW PIB Puławy) zaprezentował „Sytuację epizootyczną w zakresie wirusowych chorób ryb”. Prelegent omówił aktualną sytuację zagrożeń chorobami wirusowymi, przedstawił liczbę gospodarstw podejrzanych o obecność wirusów VHS, IHN i IPN w Europie oraz etapy ich rozprzestrzeniania się w Polsce. Pan Marek omówił też zagrożenie ze strony śpiączki ryb łososiowatych SD oraz ortoreowirusy ryb. W podsumowaniu prelegent wskazał na spadek liczby obiektów zakażonych wirusem VHS/IHN, a także brak istotnej zmiany w odsetku zainfekowanych obiektów wirusem IPN w latach 2014-2017.

Jako kolejnej, wysłuchaliśmy prezentacji moderatora panelu pt. „Biopreparaty w ochronie zdrowia ryb hodowlanych”. Pan profesor, w pierwszej kolejności, przedstawił metody diagnostyki bakteriologicznej oraz monitorowanie oporności bakterii na antybiotyki. Następnie szczegółowo i z konkretnymi przykładami preparatów omówił immunoprofilaktykę w ochronie zdrowia ryb a także rolę, znaczenie oraz możliwości zastosowania bakteriofagów w ochronie zdrowia ryb.

Ostatni referat przed dyskusją i przerwą kawową wygłosiła Pani Agnieszka Pękala - Safińska (PIW PIB Puławy) pt. „Patologia schorzeń nerek ryb łososiowatych – bakteryjna i przerostowa choroba nerek”. Prelegentka szczegółowo omówiła funkcje nerek u ryb oraz potencjalne choroby tego narządu – bakteryjna choroba nerek (BKD) i przerostowa choroba

nerek (PKD). Przedstawiła objawy kliniczne oraz anatomopatologiczne u ryb, poruszyła kwestie diagnostyki, poboru prób a także aktualnej sytuacji epizootycznej.

W dyskusji głos zabrał m.in. Pan profesor Andrzej Siwicki stwierdzając, że w ciągu dwóch ostatnich lat koncerny farmaceutyczne nie wprowadziły na rynek żadnych nowych antybiotyków ze względu na koszty rejestracji i bardzo krótki czas uodparniania się na nie bakterii. Natomiast Pan profesor Jacek Sadowski odnośnie larw owadów, stwierdził, że jedna z firm tureckich, mając dotację rządu swojego kraju, już „stoi w blokach” aby rozpocząć ich produkcję. Dodał też, że jest to metoda przetworzenia dużej ilości odpadów które produkujemy.

A po kawowym wzmocnieniu (tylko kawowym tym razem...), rozpoczął się pakiet czterech wykładów spiętych wspólną klamrą „Nowe technologie (Innowacje)”, nad którego przebiegiem czuwał Pan prof. Andrzej Ciereszko, a gdzie jako pierwszy zaprezentował się Pan Krzysztof Grecki z tajemniczo brzmiącym wykładem „Sparctic”. Wyjaśniając zagadkę prelegent zaprezentował schemat **Speckled trout + Arctic char > Sparctic**. Przedstawił jego dwa typy, potencjalne korzyści oraz zastosowanie w praktyce. Poruszył też kwestie triploidyzacji w kontekście merytorycznym, praktycznym i technologicznym.

Następnie wysłuchaliśmy Pani Anny M. Wiśniewskiej, która zapoznała nas z „Analizą cyklu życia w ocenach środowiskowych”. Prelegentka przedstawiła kwestie wpływu produkcji rybackiej na środowisko, możliwości jej oceny a także szczegółowo scharakteryzowała ocenę cyklu życia (LCA). Omówiła w tym cel i zakres oceny, potencjalne korzyści z niej wynikające a także szczegółowo poszczególne jej etapy. Następnie na konkretnym przykładzie omówiła praktyczne zastosowanie tej metody.

W dalszym toku tego panelu Pan Remigiusz Panicz (ZUT w Szczecinie) przedstawił „eDNA jako nowy kierunek monitoringu dobrostanu pstrąga tęczowego”. Prelegent na wstępie odniósł się ogólnie do kwestii dobrostanu ryb oraz możliwości jego monitorowania. Następnie omówił czym jest eDNA, metody jego analizy oraz potencjał praktyczny – w tym zalety i wady. Przedstawił też zakres analiz eDNA na ZUT w Szczecinie.

Kolejny wykład pt. „Kriokonserwacja nasienia pstrąga tęczowego - postępy technologii oraz możliwości wdrożenia” poprowadził moderator bieżącego panelu. Pan profesor na wstępie omówił metodę kriokonserwacji nasienia a także główne ograniczenia włączenia jej do hodowli ryb łososiowatych. W dalszej części wykładu zaprezentował koncepcję projektu wykorzystania metodyki kriokonserwacji do integracji prac wylęgarni ryb łososiowatych, w tym jego sedno czyli przełamanie ograniczenia związanego z trudnością zapewnienia ciągłej podaży nasienia o dobrej jakości do produkcji pożądanych krzyżówek. Przedstawił też praktyczny aspekt metody, możliwość wdrożenia oraz korzyści z niej wynikające.

Tuż przed przerwą obiadową „Perspektywy wykorzystania w żywieniu ryb komponentów paszowych alternatywnych dla mączki rybnej i oleju rybnego” przybliżył nam Pan prof. Jacek Sadowski (ZUT w Szczecinie). Prelegent w pierwszej kolejności przedstawił wybrane perspektywiczne komponenty paszowe. Następnie omówił produkty przetwórstwa owadów, gatunki oraz potencjalne korzyści. Przedstawił też techniczny oraz praktyczny aspekt metody. A że prelegenci tego panelu dobrze wykonali swoją pracę, mogli być z siebie zadowoleni... (fot. 16).



Ostatni panel tegorocznej Konferencji „Gdzie jesteśmy ... dokąd zmierzamy” poprowadziła Pani Anna Pyć.

Jako pierwsza wykład pt. „Hodowla krewetki białej *Litopenaeus vannamei* w systemie RAS - perspektywa nowych technologii i gatunków dla akwakultury w Polsce” zaprezentowała Pani Monika Normant – Saremba (UG). Prelegentka przedstawiła aktualny stan produkcji krewetek na świecie, jej zalety i ograniczenia w zamkniętych obiegach wody, gatunki oraz wymogi techniczne produkcji. Przedstawiła też pilotażowe projekty badawcze w tym jeden we współpracy z polskimi jednostkami (Uniwersytet Gdański oraz Morski Instytut Rybacki).

Następnie wystąpił Pan Ziemowit Pirtań (SPRŁ) z prezentacją pt. „SPRŁ uznana organizacją producentów - korzyści płynące z tego faktu dla całej branży”. Jedno słowo, a w zasadzie skrót, wystarczył aby na twarzach słuchaczy pojawiła się konsternacja... Co takiego...??!! UOP... Znowu inwigilacja...? A jeszcze, puszczając wodze fantazji, przy niezaprzeczalnej charyzmie prelegenta można by doszukiwać się innych kwiatków... Jednak spokojnie... Sam prelegent stwierdził, że od dziś ta nazwa będzie się już tylko dobrze kojarzyła. **Uznana Organizacja Producentcka** to, choć obarczone ciężką pracą, same plusy... Z relacji Pana Ziemowita dowiedzieliśmy się czym faktycznie jest UOP, jaka jest jego logika działania i wsparcia na różnych poziomach. Czym jest Plan Produkcji i Obrotu i jakie projekty są w nim zaplanowane. W podsumowaniu prelegent zaznaczył m.in., że podstawowym celem wdrażania

Planu jest zorganizowanie promocji pstrąga w Polsce, natomiast pozostałe działania można potraktować jako elementy niezbędne do uzyskania celu.

Dalej mieliśmy okazję wysłuchać referatu moderatorki panelu w wykładzie pt. „Komitet Doradczy ds. Akwakultury - rzeczywisty wpływ sektora na Komisję Europejską”. Z wystąpienia Pani Ani, w szerszym ujęciu, dowiedzieliśmy się jak hodowcy ryb mogą wpływać na decyzje Brukseli. Ponadto prelegentka przybliżyła nam schemat oddziaływania i zakres działania odnośnie hodowców, trzech instytucji UE. Były to Komisja Europejska, Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej („Rada Ministrów”). Scharakteryzowała je dodając na zakończenie, że aby mieć wpływ na Brukselę potrzebujemy JEDNEGO SPÓJNEGO GŁOSU sektora akwakultury oraz JEDNEJ SPÓJNEJ KOMUNIKACJI.

Końcowe akordy Konferencyjnej produkcji należały do Pani Aleksandry Buczkowskiej z Wydziału Handlowego Ambasady Królestwa Norwegii (fot. 17). Rozpoczynając swoje wystąpienie prelegentka omówiła zagadnienie akwakultury jako gospodarki przyszłości w Norwegii, zaprezentowała trendy i modele rozwoju hodowli ryb w tym kraju a także przybliżyła nam obszary współpracy międzynarodowej. Ponadto przedstawiła mocno działające na wyobraźnię, techniczne aspekty farm przyszłości w hodowlanych łososia.



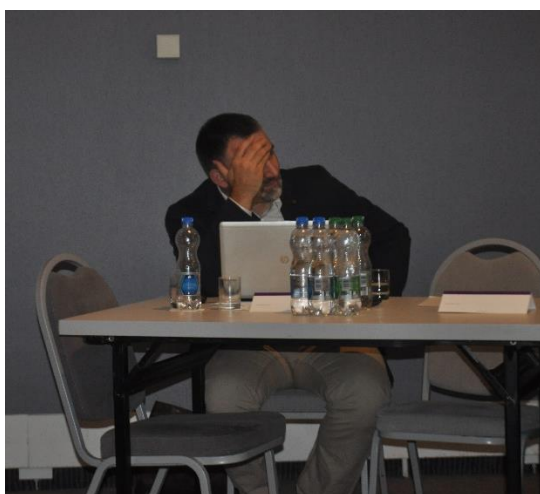
W dyskusyjnej części tego panelu Pani Olga Szulecka poruszyła kwestię braków sprzedaży produktów lokalnych. Zauważyła, że konsument w pierwszej kolejności chce spróbować produktu a następnie dowiedzieć się gdzie go kupić. Kontynuując stwierdziła, że brakuje miejsc, gdzie można systematycznie, przez cały rok, kupić ryby. Zdarza się bowiem, że kupiliśmy raz, smakowało a później nie ma już gdzie kupić ponownie. W dyskusji głos zabrał również Pan Ziemowit Pirtań. Na stwierdzenie, które padło w czasie wykładów, że od rządu

trzeba wymagać, stwierdził, że tu cytat „pakujemy się i jedziemy do Norwegii – tam potrzebują fachowców...”

A dalej...? No cóż, skoro dwudniowa telenowela dobiegała powoli końca, nadszedł czas na podsumowanie... Na te słowa Pani Ani Pyc – Pan Skołysz Senior stwierdził z właściwą dla siebie rubasnością tu cytat „to dobrze, że przyszedłem...” Następnie głos zabrał Pan Jacek Juchniewicz czyli „szef wszystkich pstrągowych szefów...” (parafrazując cytat z filmu „Co złego to nie my”) stwierdzając na wstępie, że Konferencja musiała być interesująca, patrząc na frekwencję o tej porze czyli ok. 18.00. Można by dodać szczególnie w „pięknych okolicznościach przyrody” (fot. 18) i w doskonałych humorach (fot. 19)...



Byli jednak tacy, którzy mimo wszystko bardzo się martwili – zarówno zanim pstrągowa telenowela ruszyła (fot. 20), jak i w jej trakcie (fot. 21).



A jeszcze inni wykładowe skupienie przenosili z sali szkoleniowej do kularów (fot. 22).



A tam, jak co roku permanentnie i na bieżąco przeplatały się praca, dyskusje i komentarze do spraw bieżących (fot. 23 – 25). Kontynuując podsumowanie Konferencji Pan Jacek stwierdził, że po wszystkich prezentacjach ma wrażenie, że życie jest proste a światowa akwakultura skazana jest na sukces. Rośnie bowiem zapotrzebowanie na ryby a tylko akwakultura może je pokryć. Jednak polska i europejska jest w stagnacji, co więc jest skoro reszta rośnie...? Rośnie też w Turcji i na Wyspach Owczych, może więc problem tkwi w samej UE...? Mówiąc dalej spytał „kto nas wspiera...”? I sam odpowiedział... Rząd nie do końca, „ochrona środowiska” nie bo nie można pogarszać stanu środowiska, choć każdy inny typ hodowli w stosunku do ryb jest dużo bardziej szkodliwy... Wskazał też na konieczność uproszczenia procedur, dbania o rynek – na co Pan Ziemowit Pirtań – my aż za bardzo dbamy... Norweskie przetwórstwo oczekuje od nas pstrąga min. 2 kg, ale damy radę... Tak, to najlepsze podsumowanie... **PSTRĄGARZE, NIEZALEŻNIE OD WSZYSTKIEGO, ZWYCZAJNIE DADZĄ RADE...**



Przed nami była jeszcze uroczysta kolacja (fot. 26 – 33), przy akompaniamencie zespołu „Brooklyn Band”, rozdanie nagród w konkursie na potrawy z pstrąga, gdzie w kategorii „pstrąg wędzony” całe podium zajął „Mylof” (fot. 34), a dokładnie I miejsce ZHP Mylof – Obiekt Bielska Struga, II miejsce ZHP Mylof – Obiekt Laska a III ZHP Mylof – Mylof Stawy. W kategorii potraw z pstrąga I miejsce zajął „Pstrąg faszerowany w galarecie” – Pstrąg Roztoczański wyprzedzając „Marynowanego pstrąga z Pustelni” – Pstrąg Pustelnia i „Pstrąga w warzywach” – Gospodarstwo Rybackie Ossowscy (fot. 35 – 37).









W Galaktycznym Turnieju Mioda, pod nieobecność na Konferencji Pana Eugeniusza Pyki, Zwycięzca mógł być tylko jeden.... Pan Grzegorz Dziewański, który wyprzedził Panów Mariusza Szmyta z UWM w Olsztynie i Stefana Dobosza z Rutek.

A w związku z tym, że pstrągowe „Życie jest piękne” doskonale i długo się bawiliśmy (fot. 38 – 50), często z niesamowitą mimiką i w najdziwniejszych ekwilibrystycznie pozach (fot. 51 – 65)...





















DO ZOBACZENIA ZA ROK PSTRAŃOWI GLADIATORZY...!!! (fot. 66)...

